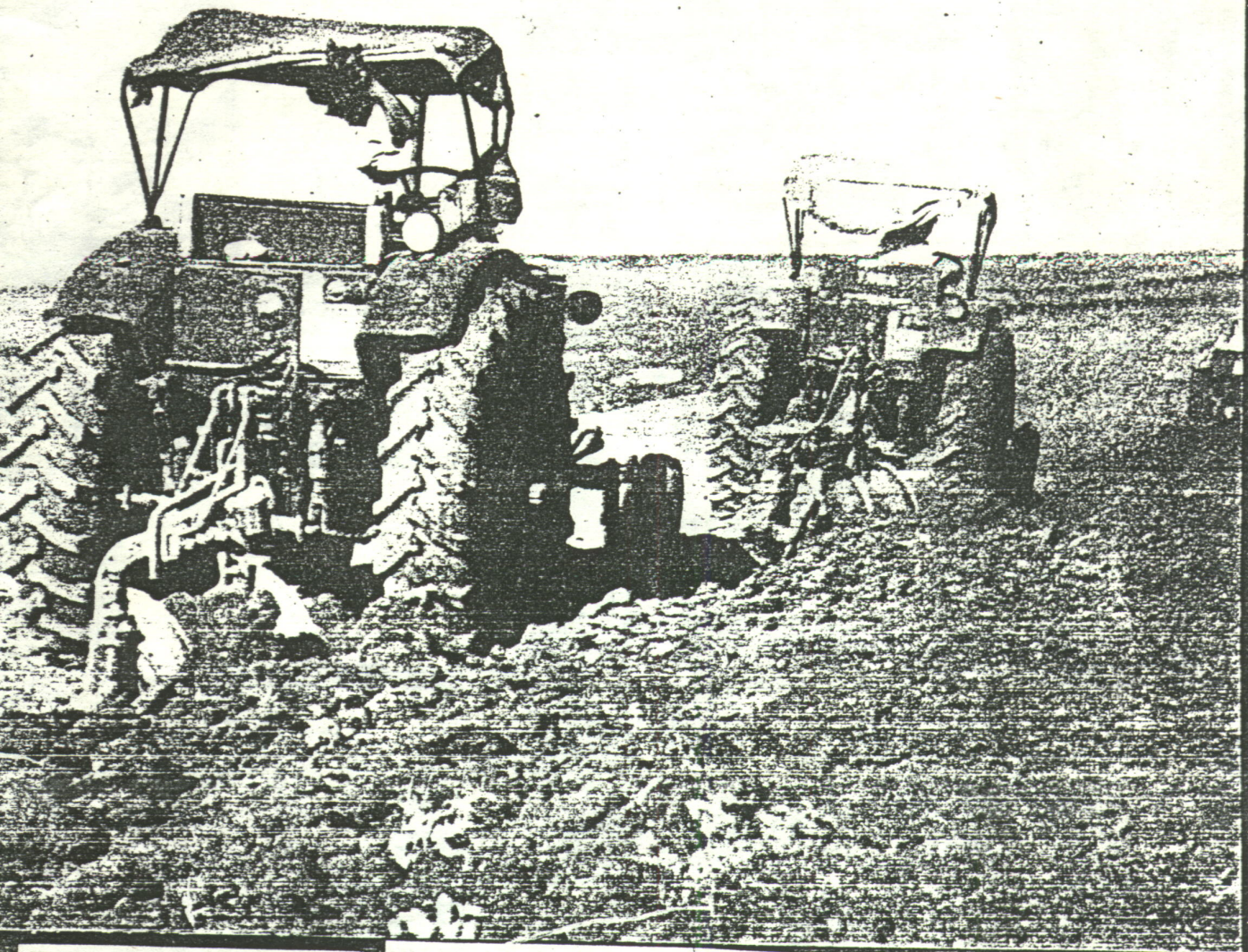


ZYGOMA 3

FANTASTIC FUN
FOR EVERYONE!

Czytelnia

Padło 800 tuczników



PERE UBU

scumrock

ZYGZAK

throbbing gristle

Mistils

FUGAZI

&ii...

placisz 4000 zł

Podziękowanie

ZYGOMA SNOB ZINE

Drodzy chorzy Przyjaciele!

Trzeci raz.
Dużo czasu upłynęło od ostatniego spotkania-nie śpieszmy się...
W pierwszym numerze zapowiedzieliśmy rozszerzenie tematyki poza pole ściśle muzyczne.Rezygnujemy jednak z paru rzeczy.Nie będziemy mówić o prawach zwierząt,wegetarianizmie-w ostatnim czasie ilość publikacji poświęconych temu popularnemu i pozytywnemu zjawisku ogromnie wzrosła-pozostawiamy miejsce innym.Anarchia/izm(?) -tu także widać mnogość działań i inicjatyw,dla nas interesujący jest tylko anarcho-punk.O tym niedługo.fakt, że większość materiałow poświęconych jest grupom,nie stąd i zespołom,które już nie istnieją jest dobrym wyborem.Jednak nie pomijamy tego co dzieje się tu-w przyszłości będzie tego multum.Przedruki są zupełnie naturalną i przyzwoitą rzeczą i nie powinno nikogo to dziwić czy obrażać.Gdyby nie ta forma wiedzielibyście wiele wiele mniej...Dziwić może dobór artykułów,ich tematy-to nie przypadek, że znajdujecie SWANS obok DISTURBED,ten"eklektyzm"jest zamierzony,nie jest dziełem żadnego przypadku.Najprościej mówiąc-wyberamy to co się nam podoba...To nie wszystko.

WIKTOR SKOK OBORNICKA 15/4 91-039 ŁÓDŹ

Lista podziękowań była by zapewne bardzo długa,niestety nie pamiętamy wszystkich.Dziękujemy tym,którzy pomogli uczynić to możliwym.

Nie prowadzimy sprzedaży wysyłkowej naszej publikacji.Nie wysyłajcie pieniędzy,nie wypełniajcie przekazów-interesują nas listy-nie zamówienia
Wymiana to jedyna droga by otrzymać ją korespondencyjnie.Na odpowiedź mogą oczekiwać wysyłający zwrotnelub smarowane)znaczki i koperty.



MASZ EGZEMPLARZ 69

...a następnie całość z smaczkami...
...tych jezyczków na oprawie...
...aż widziaka łożysk (poż. 17...
...wac przez fortecje nozem...

SCUM ROCKSTORY

mykel board

SCUM TOGETHER, RIGHT NOW!

Czy przypominacie sobie punk rock? Prawdopodobnie nie. Jeśli macie jeszcze 20 lat nie było was wtedy na świecie. Jeśli i natomiast jesteście starsi, być może zapomnieliście już o nim. Dla dzieciaków w i tych, którzy za czasów Jerry Rubina wędrowali klaszcząc w dłonie wyjaśnię to. Punk rock był zjawiskiem lat 70-tych, w którym paru facetów grało dowcipne piosenki głównie dla swoich przyjaciół. Ci koleśki mieli w sobie dużo entuzjazmu ale bardzo niewiele znajomości muzyki. W Nowym Jorku dzieciaki tanczyły przy niemuzykalnych dźwiękach Blitzkrieg Bop RAMONES, natomiast brytyjscy punkrockersi THE NOSEBLEEDS chętni się z dumą: "I ain't been to no music school." Kluby, które były punk-spieluniami: Max's Kansas City i CBGB były co noc pełne wrzeszczących i pijanych dzieciaków, tak przed sceną jak i na niej. Potem dzieciaki dorosły. Potem słuchały muzyki razem z innymi lub zaczęły brać się za nią serio. Firmy płytowe oferowały im więcej pieniędzy niż kiedykolwiek wcześniej w swoim życiu widzieli. Z dnia na dzień punkrockers stawali się artystami new wave, którzy tworzyli videos dla MTV. Najwięksi koneserzy dosłownie połykali coraz to nową gatunki i wypluwali ją beztropko bardziej zhomogenizowane. Szufladkowanie i sprzedawanie. Nawet że był dozowany, pakowany i sprzedawany.

Zawodowe funbandy jak REPLACEMENTS były ulubieniami gnojzków z collegów. Potem nadeszła nowa generacja. Te dzieciaki odrzuciły swoich "kupionych" poprzedników. Zamiast szukać rzeczywistej kpiny szukały przekaz. Z punkrocka zrobił się hardcore, który niósł przekaz albo cała kupa przekazów. MINOR THREATS i SD mówili, że palenie, picie i spółkowanie nie są złe dla ludzi. DEAD KENNEDYS i MDC mówili, że rządów nie można znieść (zwalczyć) BLACK FLAG mówili, że w ogóle człowiek nie może nic zrobić. Dzieciaki chcieli slam-dance. Chcieli swoimi

wysokimi butami i swoją fryzurą nadawać ton. Chcieli politycznych meetingów. Były prawicowe grupy jak SCREWDRIWER, pozytywne grupy jak 7 SECONDS, wegetariańskie grupy jak BEEF-EATER... Po prostu od dłuższego czasu nie było już pijanych, niechlujnych, knajpiano-policznych grup punkowych. Jedną z tego przyczyn, była ta, że nie było już żadnej z tych pijackich piwnic, spelunek lub podejrzanych knajp, gdzie można było grać. Max's zrobił się za ciasny, z rozwalonej punk-budy A7 zrobił się "Art-Yup Bar". Na nowojorskiej klub-scenie pozostał tylko CBGB i kupa discos. Maxwell in Hobbaken kierował właśnie czymś dobrym-przeważnie grały tam



NYKEL BOARD ma dziś 38 lat. Jest jednym z wielkich w wielkim świecie punk, żył z pochodzenia jest prawdziwym nowojorczykiem, miejskim patriotą, piewcy swojego miasta. Młodość przeżył jako yippie (pod opieką Jerry Rubina). W latach 70-ych otarł się o ciężką refleksję, zastanawianie się nad punk-wartościami jest czerwony chusta i la czytających jego kolumny w MRR i słuchających jego tekstów w ARTLESS. Jego ironiczny styl jest skippy, treściwy, pełen kalamburów jak dowodzi jego 13 porno książek, artykuły do SCREW, etc. SCUM TOGETHER został najpierw opublikowany w nowojorskim dzienniku DOWNTOWN, następnie drogą wydajku ukazał się w 16 numerze niemieckiego magazynu THROST. Teraz publikujemy go my, drogi... nikogo nie pytaliśmy jak...

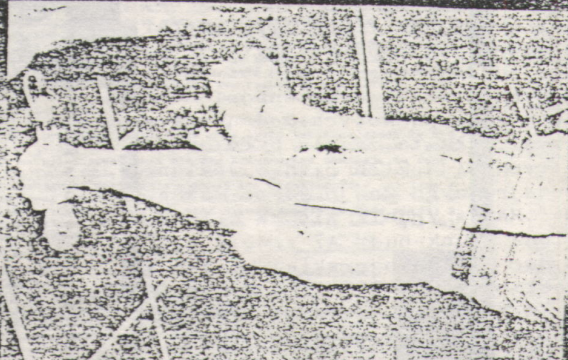
prawdziwe "uczuciowe" zespoły o tak i intensywne wybuchu uczuć, że myślałem od razu na miejscu zwiolitując całą obiad. Wznosząca się "noise rock East Village angst" crew przejęła dla siebie wszystko co jeszcze zostało. Nigdzie już nie można było mieć dla siebie jakiejś rozrywki. Mój kumpel Domino, perkusista artpunkowej grupy SHARKEY'S MACHINE zadzwonił do mnie "Hey Mikel" rzekł do mnie "przyjdź na 5-a ulice w Avenue B. Dzisiaj będą szalone występy" "Jak nazywa się ten klub?" chciałem wiedzieć "Klub? Jaki znów klub?" Zapytał w odpowiedzi. W grę wchodziły przejęte do użytku resztki, szkielet jakiegos budynku. Wnętrze zostało oczywiście wyraźnie doprowadzone do "pierwotnego stanu" przez jakiegos piekielnego dekoratora a wewnątrz. Połamane konie na biegunach dyndały z gołych bełlek, ktoś porzekał na podłodze podziurawione opony jako "miejsca siedzące". Przy okazji, że była to ta sama osoba, która zbudowała "scenę" kradąc parę desek na kilku drewnianych skrzynkach. Paski z karbowanej bibuły powiewały na sterujących gwóźdźkach. Miejsca z mierzdzącymi wiórami z piły, piwem sz

zynami i czymś, co już chyba jakiś czas temu tam zdochało. Ponieważ ściany wewnętrzne w większości zostały powyroywane, cała powierzchnia z dużą ilością kątów i wnęk była olbrzymia. W jednym zakamarku ktoś sprzedawał Old English po dolarze za puszkę. W kolejszym niszy spało kilku spiochów, którzy chyba nic z całego tego wrzasku nie odbierali. Leżał tam chudy, blade typ z krzaczastymi włosami jego chrapanie wyraźnie współzawodniczyło z grającymi zespołami. "Sound system" zasługuje na jeszcze większy cudzysłów niż "miejsca siedzące" lub "scena". Kilka wzmacniaczy i tani mikrofon wetknięty w coś, wszystko to wyglądało jak kupiona hurtem domowa instalacja stereo. Wszystkie zespoły używały tej samej perkusji, która była nieco gorsza od toys-r-us-bowenkov zabawkowych. Drugi band Domina-NYC SHILKS grał na początku. Domino, który grał teraz na gitarze, miał na sobie żadną punk-tunikę i białe rajstopy. Microphone-wokal miał na sobie parodię stroju myśliciela z buszu i szejka naitowego. Zespół zaczął kwicząc jakiś cover NEW YORK DOLLÓW w skazując w ten sposób swoje korzenie. Potem wystąpili DA WILLIES, PORNO DRAGULA i kilka innych, których nie wari

o wymieniać, ale to były właśnie scum-grupy. POKNO DRACULA próbowali dojść do domu ze wstawką śpiewaną. Była to próba, która spełzyła na niczym. Wokal wkrótce zaniechał śpiewu, oderwał mikrofon i rzucił go o ziemię. Na resztę występu używał stojaka od mikrofonu jako bata, szpicruty, berła. Połowa pijanej publiczności znała teksty piosenek i zastępowała niezdatny do użytku sprzęt nagłaśniający. Nasępnie miał grać ~~XXXXXXXXXX~~ DA WILLIES. W czasie przerwy młody człowiek wskoczył na scenę i zrobił supelki na paru kablach. Mikrofon chaczał, pluł i jękał się. Wystarczająco dla SCUM. Fani DA WILLIES pchali się naprzód. Highschool girls, które były ubrane jakby pracowały w jaskini grzechu na 42 ulicy lub 8-ej ~~XXXXXXXXXX~~ alei, zebraty się ciasno wokół prowizorycznej sceny. Za tymi mocno wydekoltowanymi dziewczętami w skórach szli młodzi mężczyźni tego rodzaju - powiedzieć matkom by wezwały policję. Zespół torował sobie drogę przez tłum. Basista Willie w własnej osobie był tym chudym spiochem, który podczas wysiłków innych grup chrapał w kącie. Zaczęli swoją wersją "Group Grope" osławionego songu FUGS. Gitarzysta Leon, który nie był w stanie stać, uderzył

w struny. Perkusista Pete utrzymywał takt, co prawda przynajmniej próbował go utrzymać. Wokalistka Lynn pociągnęła kilka ~~XXXXXXXXXX~~ głębszych łyków ze swojej butelki Ballantines, potem jedną trzecią wylała na publiczność a resztę na swoją głowę. Nie był to objaw wrogości lecz coś dla poczucia wzajemnej przynależności. Gdy wreszcie zarzucili ~~XXXXXXXXXX~~ tamany blues swojego sztandarowego kawałka "Oh Willy" na sali nie było już żadnego złego spojrzenia.

Tak, to był Scumrock. Zespoły, o których ty nigdy nie słyszałeś grały w miejscach, do których ty nigdy byś nie poszedł: na squat'cie w Brooklynie, starym garażu na 2-iej ulicy. W McGovern's, knajpie, która zaczęła wynajmować zespoły. Inne grupy wynajmowały sobie pomieszczenia do prób i zapraszały przyjaciół na "gig". Datki były chętnie przyjmowane. Fani stawali się momentalnie promotkami i organizowali dla swoich przyjaciół shows z zaprzyjaźnionymi zespołami. Dotychczasowi punkrockersi zrozumieli, że nadszedł czas - albo odkroić dla siebie też kawałek ciasta, albo rzucić to i przestać grać. Oni także zakładali nowe zespoły albo reaktywowali stare, te które były lubiane.



Doszło nawet do tego, że członkowie "większych, poważnych grup" tworzyli skądś dla żartów i wyśmiewań. Wprowadzali coś na kształt stylu grup, w których nierzadko można było zobaczyć, że drummer gra na gitarze a wokalista u czy sie grać na basie na scenie. Chociaż zespoły różniły się między sobą muzycznymi uzdolnieniami a jeszcze bardziej stylem, miały jednak masę wspólnych cech:

1. Grały dla przyjemności. Przeważnie zespoły traciły forsy przy urządzaniu widowisk, wynajmowaniu sali albo innego dowolnego, możliwego do wytrwania miejsca. Niektóre nawet rozdały ~~XXXXXXXXXX~~ za darmo piwo swoim fanom.
2. Byli dumni że nie grali zawodowo. Śpiewać bez wzmocnienia, grać na niedostrojonych gitarach z powyrywającymi strunami, spaść ze sceny, zapomnieć tekstu stało się podstawą tradycji Scumrocka. Scummersi TRACY LORDS' EX-LOVE RS mają kawałek ~~XXXXXXXXXX~~ "My sister hates the band". W przypadku gdy scumrockersi mają żeńskie rodzeństwo jest to bardzo prawdopodobne.
3. Nie mają żadnej styczności ze społeczeństwem (nie żyją z nim w zgodzie). Większość piosenek scum ma takie zgniłe tematy jak alkohol, narkotyki, seks. Często teksty piosenek nie mają nic wspólnego ze swoim przeznaczeniem -

tylko po to, by wokalista miał co robić. Nie jest tak, żeby ludzie z grup nie byli zaangażowani politycznie. Rzeczywiście, pomazane krwią twarze członków w scumrock bandów LETCH PATROL i HAMMERBRAIN można było oglądać na tytułowych stronach nowojorskich dzienników. W czasie rozruchów w Tompkins Square Park dostali od policji pałkami. Jest po prostu tak, że zespoły nie tyle opierały się by nie mieć żadnego przekazu ale chciały po prostu kpić.

4. Piją. Sami członkowie grup scumrock piją więcej piwa niż wszyscy fani i innych zespołów razem wzięci. Występ może się zakończyć równie dobrze rękami po pijanemu jak również wielką orgią pijacką. Rzeczowniki mogą być różne, ale przymiotniki są ciągle te same, ciągle chodzi o piny. W przypadku Slugfest jako napoju nie wybiera się piwa ale pepsi. Póki tylko jest moko jest mi dobrze.

Określenie scumrock pochodzi od pewnego Jima Ryana-Cartoona, który wiele lat temu ukazał się w "The Voice". Był to młody, nieogolony facet w kępi od baseballa - typowy przedstawiciel trash nouveau, który rozszerzył się w East Village. Koleś skarżył się, że przez cały czas musi je zorganizować zespół, ale w sumie nie udaje mu się to. N

Kradzież pianina Hitlera

a jego podrodzaje leżały porozrzucane przy VILVET UNDERGROUND i STOOGES. Cartoon klarował "low life scum", a w końcu zrobił z tego szufladkę i narodził się scumrock.

Nowy Jork zawsze miał w tradycji "bands from fans" ludzi, którzy lubili dany zespół albo dany muzyczny styl i zrobili się i zakładali własne zespoły. Podczas power-pop lat 70-ych grup w takie jak THE STUDENT TEACHERS, fan i LANCE LOUD, THE MUMPS powstawały jak grzyby po deszczu. W tym dziesięcioleciu THE CRAMPS inspirowali tuziny rockersów. Podobnie jak fanbands lat 70-ych, z fanów powstawały scumbands lat 80-ych. Jednak odwrotnie niż ci pierwsi scumrockers nie chcieli kopiować swoich idoli. Czuli się przez nich okantowani. Dlatego chcieli jeszcze raz zacząć od początku.

Style były rozmaite: od więcej lub mniej prostolinijnego garażowego pomruku SMOKING GAS TRUCK poprzez melodyjny punk SLUGFEST, poprzez revival soundu NEW YORK DOLLSów- NYC SHEIKS, agresywną psychodelię REVERB MOTHERFUCKER, aż do seksu i gore specjaliektów BLOODSUCKERS FROM OUTER SPACE. Ostatnio wydaje się, że Downtown Beirut II stał się główną siedzibą scumrocka. Ten bar zaangażował nowopowstałe funko-

bands ze starych dni w A7, ISM i BETH. USTATEK HYPOCRITES to ostatnie, które tam grały. Jeśli tak będzie nadal jeszcze inne grupy tego rodzaju będą tam powracać. Poza Downtown Beirut II scumrock można spotkać jeszcze w Leuvers, niekiedy także w Lauterbachs w Brooklynie. Ale najprawdopodobniej scum spotka się tam gdzie nigdy go nie było np. w gazetach miejskich. Ewentualnie widzi się właśnie plakat w sklepie z płytami albo dochodzą nas na ulicy śmieszne plotki na ten temat.

Zwróćcie uwagę na grupy, o których, wygląda na to, dotychczas nie słyszałeś, które grają w miejscach, w których wy nie bywacie. Grupy jak THE FREAKS, POKRO DRACULA i SIX&VIOLENCE. Kilka z nich wydało płyty, ale większość rozwiązała się zanim do tego dojdzie. Ostatnio płyta oznacza pracę, a nie zabawę. Ostatecznie te grupy nie grają się do pracy.

Być może pewnego dnia scumrock stanie się big business. Będzie się wtedy widziało DA WILLIE' video w MTV. Starzejący się scammies będą robili propagandowe gesty do Anonimowych Alkoholików. Ha, ale do tego prowadzi długa droga. Ale nawet gdyby kiedyś miało do tego dojść, to jestem pewien, że dzielnicy schwytają za gitary i stworzą coś nowego. Coś co będzie zabawne.

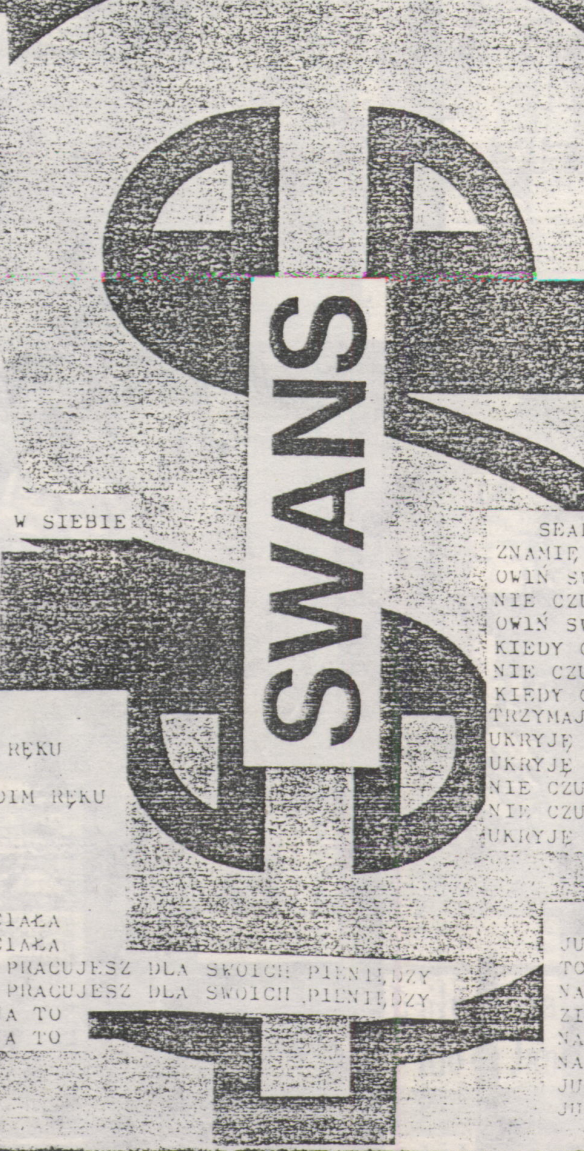
MYKEL BOARD.



GREED/CHCIVOŚĆ
TWOJE CIAŁO JEST ROZPALONE
UKRYWASZ SIĘ
NIC NIE PÓJDZIE ŹLE
UKRYWASZ SIĘ
SPISZ W TYM ŁÓŻKU
PRZYKRYJ SIĘ
NIC NIE PÓJDZIE ŹLE
OBRON SIĘ
TRZYMAJ SIĘ
NIC NIE PÓJDZIE ŹLE
NIC NIE PÓJDZIE ŹLE

NOBODY
NIC DLA SIEBIE NIE ZNACZĘ
NIC DLA SIEBIE NIE ZNACZĘ
JESTEM NICZYM
JESTEM NIKIM
NIENAWIDZĘ SWOJEGO CIAŁA
WPATRUJE SIĘ W SIEBIĘ
JESTEM NICZYM, JESTEM NIKIM
NIE RUSZAM SIĘ, WPATRUJĘ SIĘ W SIEBIĘ
NIENAWIDZĘ SWOJEGO CIAŁA
WPATRUJĘ SIĘ W SIEBIĘ
JESTEM NICZYM, JESTEM NIKIM
JESTEM NICZYM, JESTEM NIKIM
SŁAWA, SŁAWA, SŁAWA
SŁAWA, SŁAWA, SŁAWA

MONEY IS FLESH
PIENIĄDZE TO CIAŁO
PIENIĄDZE TO CIAŁO W TWOIM RĘKU
TE PIENIĄDZE TO CIAŁO
TE PIENIĄDZE TO CIAŁO W TWOIM RĘKU
KIEDY PRACISZ, JESTEŚ SŁUGĄ
KIEDY PRACISZ, JESTEŚ SŁUGĄ
ZASŁUŻYŁEŚ NA TO
ZASŁUŻYŁEŚ NA TO
PIENIĄDZE ŁATWO WYDOBYĆ Z CIAŁA
PIENIĄDZE ŁATWO WYDOBYĆ Z CIAŁA
CIAŁO ŁATWO OTRZYMAĆ KIEDY PRACUJESZ DLA SWOICH PIENIĘDZY
CIAŁO ŁATWO OTRZYMAĆ KIEDY PRACUJESZ DLA SWOICH PIENIĘDZY
KIEDY CIEMPISZ: ZASŁUŻYŁEŚ NA TO
KIEDY CIEMPISZ: ZASŁUŻYŁEŚ NA TO
ZASŁUŻYŁEŚ NA TO
ZASŁUŻYŁEŚ NA TO
ZASŁUŻYŁEŚ NA TO
ZASŁUŻYŁEŚ NA TO



FOOL
BĘDĘ SIĘ OKŁAMYWAĆ
BĘDĘ SIĘ OKŁAMYWAĆ
POKOŻĘ SIĘ TUTAJ
POKOŻĘ SIĘ TUTAJ
POKOŻĘ SIĘ TUTAJ OKROK CIEBIE
POKOŻĘ SIĘ TUTAJ OKROK CIEBIE
UWIERZĘ W SIEBIE
UWIERZĘ W ŻYCIE
ODETNĘ SWOJĄ PRAWĄ RĘKĄ
I STANĘ W TWOIM CIENIU
BĘDĘ SIĘ OKŁAMYWAĆ
BĘDĘ SIĘ OKŁAMYWAĆ
BĘDĘ PEŁZĄĆ
I STANĘ W TWOIM CIENIU
BĘDĘ PEŁZĄĆ
I STANĘ W TWOICH RAMIONACH
BĘDĘ SIĘ OKŁAMYWAĆ
BĘDĘ SIĘ OKŁAMYWAĆ
POZWÓL MI ODEJŚĆ
POZWÓL MI ODEJŚĆ

SEALED IN SKIN
ZNAM IĘ NA SKÓRZE
OWIŃ SWOJĄ SKORĄ MOJĄ SKORĄ
NIE CZUJĘ TWOJEGO CIAŁA
OWIŃ SWOIMI USTAMI MOJE USTA
KIEDY CZUJESZ MNIE
NIE CZUJĘ SIEBIE
KIEDY CZUJESZ MNIE
TRZYMAJ SWĘ DEONIE NA MOICH OCZACH
UKRYJE SIĘ W TWOIM ŚWIECIE
UKRYJE SIĘ W TWOIM ŚWIECIE
NIE CZUJĘ SIEBIE KIEDY MNIE PODNOSISZ
NIE CZUJĘ SIEBIE KIEDY MNIE PODNOSISZ
UKRYJE SIĘ W TWOIM ŚWIECIE

HEAVEN
JUŻ DOBRZE, JESTEŚMY W NIEBIE
TO JEST NIEBIO, JESTEŚMY W NIEBIE
NASZE CIAŁO JEST ZNISZCZONE
ZIEMIA PORUSZA SIĘ
NASZE CIAŁO JEST JAK ŻYWE
NASZA KREW PEŁNYM
JUŻ DOBRZE, JESTEŚMY W NIEBIE
JUŻ DOBRZE, JESTEŚMY W NIEBIE

Splum! To jest moja twarz. Dziury w ciałach są tylko po to by w nie wpuszczać jakieś rzeczy. Jeśli drut żelazny jest okrecony wokół twarzy, jeśli używa się noża jako śrubokrętu, przeciąka go przez usta w taki sposób, że twarz się wykrzywia, nóż zagraża twarzy, żelazny drut żłobi brudny czerwony ślad na twarzy. Zapalaki przypalają paznokcie na rękach, czuje się ich światło. Wszystko to to groza, tajemniczość. Nie wystarczy okaleczyć samego siebie - to zbyt łatwe. Powinno się dać przed wszystkim informację i przez rwać widowisko. Ludzie nie uważają na to co mówisz jeżeli zaczynasz ich zabawiać przedawaną katwiną. Nie może być żadnej bezpiecznej drogi po za informacją. Oni właściwie nie mają nic do pojęcia albo muszą pojmować o czym starasz się dyskutować - informację. To jest przekaznik aby mówić do siebie na wzajem w sprzeczających się sobie intencjach. Można alienować masę informując nieliczących albo vice-versa (kultura mas jest pojęciem względnym). Patologiczny morderca, obłąkaniec seksualny potwierdza to szamocząc przez dziękowanie. My też jesteśmy tacy. Nie ma tu żadnej różnicy. Sztuka jest poważną zbrodnią, a poważna zbrodnia jest sztuką bez teorii. A kochajcie z szumowinami, seks i młode dziewczyny, kiedy był jeszcze dzieckiem; 23 grupy w jego ostatniej akcji, Manson, który awansuje (pełzając) ku poziomowi Andy Warhola. Nieskazitelnosc Mansona przewyższa doskonałość Warhola. A wszyscy staraliśmy się łączyć z nieprzyjemnej prawdy. Prawda jest po prostu takim mięsem. Jesteśmy po prostu ludzimi idiotami bez rozumu, żeby przypuszczać, że spędzamy życie ucząc się celów wykorzystania na oślep naszej energii. Należy tylko wybrać własną broń. Nie wierz w żadną ze swoich decyzji. Śmieję się z twojego przestachu.

GENESIS P-ORRIDGE Październik 1975



gpo i cfi

Coum

coum transmissions



Performance w Kiel 1975r

Genesis P-Orridge (naprawdę Neil Andrew Magsen) urodził się w 1950 roku w Manchesterze. Po skończeniu z middle-class, w 1968 wstąpił na uniwersytet w Hull - a studiował administrację. W młodości był pod wpływem i Dadaistów, i Surrealistów Crowleya, a także Kerouac, a Joyce'a, Sartre'a, Camus'a, Warhola, Burroughsa, jego fascynacją i snayomym był: Rolling Stones, Frank Zappa, Velvet si i John Coltrana. Od początku 1968 - klasy performance i happeningi - stały się modną organizacją ze pomocą szkolnych i uniwersyteckich kolegów - początkowo były to improvisacje z uli media mix above. W 1968 brał udział w rockowej grupie EARLY WORK i w TRAIL SMEDIA EXPLORATION GROUP. Na studiach w Hull poznał Cosey Fanni Tutti (OPF); razem stworzyli COUM, którego pierwszym dokonaniem był pokaz "The Ministry of art i-social insecurity". Na początku 1970 Gen i Cosey udali się do Londynu gdzie weszli w świat sztuki "bucy" - tworząc nagrody od Arts Council i od British Council - a działalność w Anglii i happeningi w innych europejskich miastach. Od samego początku popadali w konflikty i elitarnym świecie artystycznym. Bardzo ostro kwestionowali granice, które separowały sztukę i odcienne życie. Ostatnim odcinem COUM było całkowite niszczenie barier, przenoszenie aktywności jednej sfery do innej, ekspansja szokujących metod działania. Początkowe przedstawienia były zupełnie "nieokodowane" - nielogy występy Cosey w Hayward Gallery był subtelny, ale budowały pokazac rzeczu ciała przy świetle światła tworzących magiczny mistrz. Wielkość widzów, w tym dzieci znajdowało w tym hipnotycznym przyjeździe. Cosery: "Mogę tylko wyrazić moje odczucia przed kimś kto był obecny podczas takiej akcji. Sądzę, że wszystkie ludzie wiedzą moje odczucia w swój własny prawdziwy sposób, a potem gdy mi mówią co moje działania znaczący dla nich, każdy ma inne zdanie, ale one wszystkie są równie szorstki, porównały interpretacjami. I myślę, że to jest najlepsze wyjaśnienie jakie w ogóle można znaleźć". Późniejsze akcje COUM robiły się coraz bardziej bezpośrednie - Cosey darła swoje ubrania rozdzierając się do naga gdy Genesis symulował masturbację... COUM stawał się coraz bardziej odrazu, dla wielu było to autodegradacja i samopodniecie się. Podczas pokazów niekiedy z widzą mogli się obrazić, zdegrutowani, i nleli, inni znając w tych przedstawieniach podniecające odczyszczenia. W bardzo spektakularny sposób COUM i efektywny sposób GPO i OPF palili za sobą mosty łączące ich z "artystycznym światem".

THROBBING GRISTLE

'These people are the wreckers of civilisation'

6 lipca AIR GALLERY w Londynie. Pokaz w londyńskiej galerii ICA w październiku 1976 był przerwany obrzytymi seksami i pornografią. Ekspozycja prostytucji pojmowanej jako forma sztuki albo kultury popularnej. Oprócz obcych zdjęć na wystawie można było oglądać kłanony, cięte i łagane rzeźby, asystujące strybuty, pokrowce na rzeźby, ubrania, surtyki podpałki higieniczne.

Strip-tease akompaniowała grupa rockowa zwana Throbbing Gristle. To było dużo, dużo gorzej niż okolice w kółko widać w Bykon. Był to pokaz, który przerażał.

And the MP's critical appraisal was: 'It's a sickening outrage. These people are the wreckers of civilisation. ICA PORNOGRAFIA MOŻE TYLKO ZNISZCZYĆ WARTOŚCI NASZEGO SPOŁECZEŃSTWA THROBBING GRISTLE

My main concern is that... BARDZO CHORYMI LUDZMI... for non-creative people to make up for their inability and lack of imagination by being vulgar and... Such filthy rubbish... always been available in... Nie chciałbym być tak ponieszonym... Ta przyprawiająca o mdłości, ohydna, obrzydliwa, sadystyczna, obsceniczna, zła... straight around"

A STRIPPER, ACCOMPANIED BY A ROCK GROUP... Throbbing Gristle... far from being a... I have even seen... Pieniądże są tutaj zbędne do zniszczenia naszego społeczeństwa. Ci ludzie są sprawcami katastrofy cywilizacji. Oni chcą przyspieszyć dekadencję. Przyszedłem aby to zobaczyć i jestem przerażony.

being obscene, vulgar, and obscene, these people are the wreckers of civilisation. ICA PORNOGRAFIA MOŻE TYLKO ZNISZCZYĆ WARTOŚCI NASZEGO SPOŁECZEŃSTWA THROBBING GRISTLE

Scotland Yard said today: BYE JAK SCENA SPOZA REALNEGO ŻYCIA Prosecutions."

Mr. Forbairn said he saw... SADISM with sticks and... WEIRD music from what exhibition organisers called the Death Factory, by a rock group called Throbbing Gristle, showing people to promote every small-bit attitude they can do to degrade language, meaning and thought"

When we see songs about mass murder and about the child murderer Ian Brady... They offer reflections on the way TV programmes and the... DLA MNIE WCZORAJSZY HORROR BYŁ JAK SCENA SPOZA REALNEGO ŻYCIA Prosecutions."

"This all sort... MASOCHISTIC... by a rock... may be a... but not yet, thank... And the... is not one of... of destruction and the

Scotland Yard powiedzieli dziś: raport w tej sprawie jest już wysłany do Dyrektora Publicznych Prosecutions.

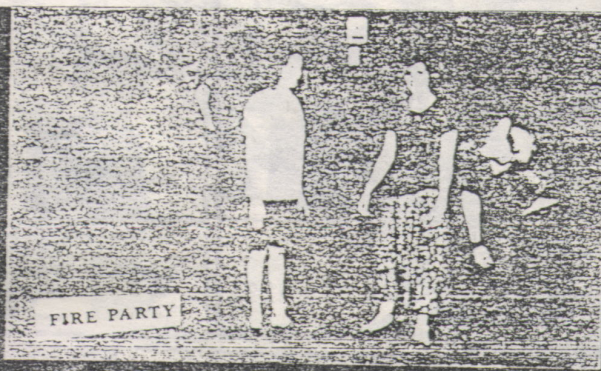
SECONDARY ORGASMIC DYSFUNCTION

MOUS-XC

show

lucs

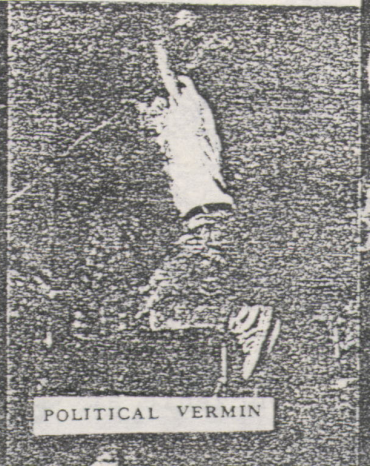
Do Wrocławia na ten koncert udałem się z niekramną ciekawością. Pod klubem czekała już spora grupa ludzi, dla których niważno, w tym momencie był kwartet zenski z USA. Impreza rozpoczęła się z całym obciążeniem. Jako pierwszy zareprezentował się GOD z Holandii, grający progresywny hard core. Charakterystyczny jest ciętkim brzmieniem, rozbucowanymi kompozycjami i częstymi zmianami tempa i melodii. Specyficzną cechą tego trupa jest to, że perkusista jest zarazem wokalistą, co jest ewenementem dla tego gatunku muzyki. Była to dobra lekcja dla rodzimych hardcore'owców, którzy często nie wiedzą, nie potrafią prócz podkręcania tempa a gry na gitarze. Po drugim technicznie i skrawnie grających Holendrach do sceny przystąpiły cztery dziewczyny z Waszyngtonu DC. Z początku niemrawa publika bawiała się na całego, gdyż nie problemy z paroma skurwielami, którzy chcieli oopsuć całą zabawę. Muzyka FIRE PARTY, kojąca się z THE STOOGES była dla wielu sporym zaskoczeniem. Jesoń ten istnieje od 1985 roku a pierwszy ich publiczny występ miał miejsce dwa lata później. FIRE PARTY należy do nielicznego grona grup, które znacznie lepiej prezentują się na scenie niż w nagraniach studyjnych. W znacznym stopniu przyczynia się do tego charyzmatyczna wokalistka, która przez cały czas trwania koncertu poruszała się po scenie i pozostawała w stałym kontakcie z publicznością. To co zareprezentowały dziewczyny z Waszyngtonu było kwintesencją tego, co wydarzyło się nie dawno w amerykańskiej muzyce od czasów THE STOOGES z wyjątkiem wokalistki: SONIC YOUTH a także niektórych kapel europejskich np. WIRE. Na szczególną uwagę zasługują czarnoskóra, 19 letnia perkusistka, która mogłaby swobodnie dawać lekcje wielu naszym profesjonalnym pałkerom. Z pewnością występ FIRE PARTY i GOD był sporym wydarzeniem minionego roku. LCLH



FIRE PARTY

DAWIDY GILG

1.10.89 Bielsko Biala Klub BEŚĆ wiało dusz. Już pod klubem zatrępsienie "kangurów" na sali jeszcze więcej. Około 500-osobowa publiczność w większej części i kaptury... Rozpoczęło SKIC z Czechowicz-Świdzińca, rozprzewają widowie ciekawie sprawnie, nieco zaskakująco wany core. Miastety bardzo skane naofoszenie powołało czołoch nieco nieczytelnie, ale w sumie niezły. Po nich od razu oswiadczyli SILLEN RIPPEN z Wąsów i VAL HALLA. W występ udowodnił "duży zwyczaj" i te j wartościowej kabeli. Długo grał z dwoma wokalistami i odoobał się. HCF wywalił chyba najlepiej, dosyć jasnego brzmienia, w razistemu spolewni wokalisty i w miarę lepszym naocznieniu zamkniętą udany pokaz. UDM miastety duże rozczarowanie, bra bez przekonania, bez podotu i co naoprosze-żenuiacy okuoiłi dozwaki. Wdowiedzieliłi koszyką Chutewod SÖU-p. Wskokalista, istniał może soisac ten występ na straty. IHC-wodzi core'owcy z Krakowa chociż w nieufności i adziecko wofnyło na jakości pozostałi leuste wrażeni e. Jako ostatni zagrali POLITICAL VERMIN (autochtontni). Dwoh "rzygających" wokalistów, grono kojarzący się z bni, i najbardziej podobali się bawicęcy się przez cały koncert publicie. Zabawa była OK choć bez większych skoków i innych akrobacji, atmosfera w porządku. W środku koncertu w czasie występu ustawił gitarzy się wyobier-trzech oij anych gitarolinie wiadomo skąd się wzięli i podobawało jak focić ten dobry klimat. Szybko sobie z tym poradzonni-kr ewkich banditorów wzrost wyniesiono z sali i zrobili to iudzie-wszyscy wsońnieli. Ta reakcja warta relacji jest oodna progadowania! Miastety likwidowany czas i naofoszenie niepozowały większości orno rozwino serwyof, al e koncert uoaf się. ZENON



POLITICAL VERMIN

CHAOS, TRYBUNA BRUDU, AHM, VERBAL ASSAULT WARSZAWA 16.10.89 HYBRYDY wejście 1000z. Na początek duże zaskoczenie - w Hybrydach? Też jaskini wszelkiego gówna, komercji, dyskotek, ZSP, lokalu dziwek i cinkciarzy? Tak, i okazało się że było to całkiem udane. Organizatorami koncertu była ekipa QORYC i ludzie z nimi związani. Wieczór rozpoczęły dwie warszawskie formacje CHAOS i TRYBUNA BRUDU. Niestety przy całej mojej sympatii dla chłopaków z CHAOSu muszę powiedzieć, że ich występ był pod każdym niemal względem zły. Nie wiem co było przyczyną tak niskiej formy, ale tak nie można było zagrać. Program przedstawiony przez TRYBUNĘ, nie pozostawił u mnie tak złego wrażenia, ale nie był to najlepszy pokaz ich umiejętności. Mogło być znacznie lepiej... Niemiecki AHM, który nie jest wcale wielką grupą prezentując przyzwoity poziom, grając normalny HC potrafił skupić o wiele większą część widowni. Wokalistka i zespół umieli pokazać się bardziej dojrzałe i profesjonalnie niż ich poprzednicy. Jako ostatni wystąpili najbardziej oczekiwanymi VERBAL ASSAULT. Po pierwszych taktach bardziej aktywna część publiczności rozpoczęła ładną, szaloną zabawę i niestety szybko popsuta przez paru brzydali (to szczególnie). Amerykanie zagrali bardzo dobrze, harmonijne połączenie klasycznego Hard Core ze ska/reggae - w imponującym tempie, z dużym przekonaniem, wielką charyzmą. Doskonale stopujący muzycy sprawiali wrażenie, że grają całym ciałem nie tylko na instrumentach. To było naprawdę duże zakończenie wieczoru, który był dla mnie największym wydarzeniem muzycznym jesieni w Warszawie (w filii harmonii też było ciekawie)

BANDAŻE JOANNA MAKABRESKU WARSZAWA REMONT wejście 4500 Głównie miejsce-bardzo drogie bilety, jednak koncert trzeba było obejrzeć. Remont nie przeżywał tego wieczoru inwazji na pragnionej muzyki i wrażenia młodzieży-było nadzwyczaj luźno. Rozpoczęły BANDAŻE z wstępówka (podopieczni agencji MODERN DOLLS) pozdrowienia. Dwoch ludzi z gitarami. Plus podkady z taśm. Monotonne tworzenie nastroju. Chociaż większość zgromadzonych nie był potrzebny ani nastroju, ani klimat... Podobają mi się występ BANDAŻY. Tak, większość publiczności oczekiwała na JOANNĘ MAKABRESKĘ. Muzycy nie zawiedli tych oczekiwań. W pełni udany koncert - dobre nagłośnienie, słyszalność. Ciekawy i zrozumiały występ.



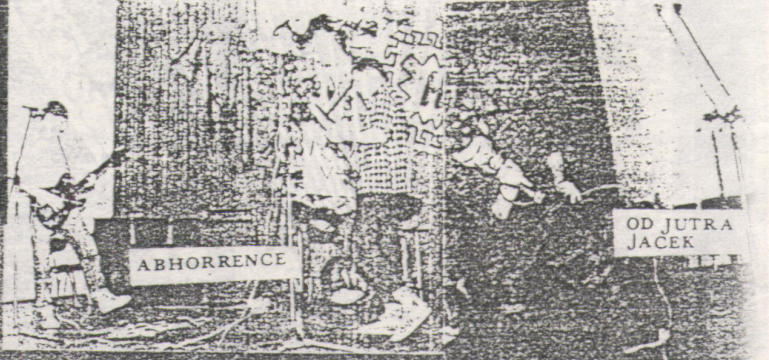
JOANNA MAKABRESKU

ROCK IS DEAD



21 października GRÓDZISKI NAZU-11011 w 2000z1
 Niewdzięczna rola otwarcia koncertu i rozprzeczania publiczności
 w przypadku Kódzkiemu ABHORRENCE. Zamiar ten powiodł się
 tylko częściowo chociaż zagrali dobrze.
 Po ABHORRENCE wystąpiło OD JUTRA (kyszków) niestety w niepe-
 łnym składzie. Ze nagłośnienia - nic nie słyszałem.
 POLITICAL VERMIN z Hleiska Elafiej starali się zagrać na nie-
 malnym dobrym poziomie - warunki techniczne

uniemożliwiły im to.
 Właściwie wszyscy wymienieni powyżej grali noise-grind, tak
 ale warunki nagłośnienia powodowały że tworzyło się z tego
 coś nie do zniesienia / w złym znaczeniu / że praktycznie żad-
 na grupa nie mogła zagrać jak chciała...
 Najlepiej przyjęci zostali NEUROHLEPKUSY (Łódź) - publiczność
 spodobała się kapela otwarcie KK korzystająca / ku zadowoleniu
 wu wszystkich / ze schedy po DISCHARGE. Po wykonaniu całego
 programu było dużo wygłupów i śmiechu - dobre zakończenie.
 Słyszałem taką opinię o koncercie w Grodzisku - "Bardzo do-
 brze, atmosfera OK, ale nic nie było słychać"



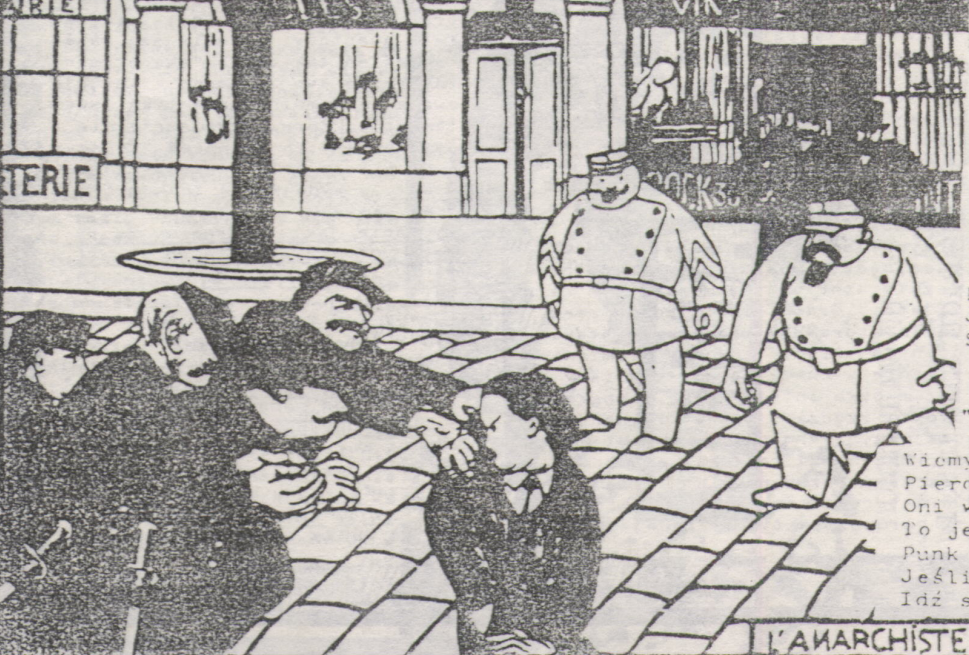
CHLOR I KWAS OCTOWY...



TODAYS WORLD / DZISIEJSZY ŚWIAT
 Kzygający zielonowłosi punke
 Wciąż na zasiłku
 Bez pieniędzy bez ubrania
 Bez stałego mieszkania
 W mieście
 Lub gdziekolwiek, dokąd pójdziemy
 Żaden bękart nie chce wiedzieć.

To jest dzisiejszy świat
 Punk jest tu, dzisiaj
 Jeśli nie podoba ci się nasza droga
 Spierdalaj.
 Gdziekolwiek pójdziemy
 Trąsają nas i gniją
 Mowią "Co za pierdolony stan"
 Stańli tam i srożą się
 Mają swoje pieniądze
 I mają swoje życie
 Dlaczego się nie odpiardolą
 I nie pozwolą kierować mi sobą
 Taki jest dzisiejszy świat

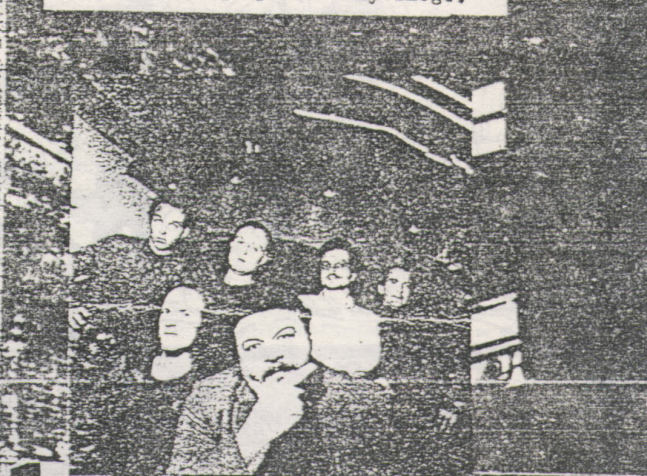
Punk jest tu, dzisiaj
 Jeśli nie podoba ci się nasza droga
 Spierdalaj
 Oni nie lubią punx
 Oto co mówią bękart
 "To może być zagrożeniem
 Dla społeczeństwa"
 Wiemy, że nim jesteśmy, Ale kto tutaj się
 Pierdole to
 Oni wszyscy wylecą w powietrze
 To jest dzisiejszy świat
 Punk jest tutaj by zostać
 Jeśli nie podoba ci się nasza droga
 Idź swoją pierdoloną



L'ANARCHISTE.

pere ubu

Nie trzeba ich przedstawiać, wszyscy znają wielkich pere ubu i davida thomasa. Wywiad z big davidem został przeprowadzony przez normana bates'a w 87 albo w 88 roku, po reaktywacji zespołu i wydaniu albumu "the tenement year". Przedruk pochodzi z jakiegoś francuskiego pisma muzycznego.



Czy możesz wytłumaczyć młodszym generacjom powody wyboru waszej nazwy piętnaście lat temu?

Jest ich wiele: a) to dobrze brzmi, b) to dobrze wyglądało wydrukowane i c) to był pomysł naszego menagera. Ale głównymi powodami były a) i b) /odpowiada wymijająco o cały czas obliczając coś na małym kalkulatorze/

Czy pojmujecie PERE UBU jako grupę opierającą się na klasycznych schematach rockowych?

Schematach? Tak, oczywiście z wielu stron jesteśmy grupą rocka tradycyjnego, struktury naszych piosenek są bardzo tradycyjne, nie ma w tym nic rewolucyjnego. Pozwól mi się zastanowić/przestając obliczać/. Wprowadzamy pewien element teatralny do tego co robimy, jesteśmy bardziej oryginalni, używamy więcej charakterystyki niż większość grup rockowych. To prawda, tak, nasz punkt widzenia jest do swąd różny, jest w tym więcej koncentracji na znaczeniu treści piosenek i zintegrowaniu muzyki, myśli, słów, wszystkich tych rzeczy... To jest coś w rodzaju filmowego kojarzenia dźwięku, tak... zblżenia do znaczenia dźwięku. Koncentrujemy się na słownictwie i gramatyce dźwięku, rzeczach tego rodzaju. Przynosząc, że tylko reguły są wspólne z tradycyjnymi grupami rockowymi, ale nasza jest inna forma.

Czy fakt bycia wokalistą w grupie rockowej jest najważniejszą rzeczą w twoim życiu?

Być wokalistą rockowym? Nie. Długo tego miało być tak? Czy każdy chciałby aby najważniejszą rzeczą w jego życiu było śpiewanie w grupie? /śmiech/ Pragnąłbyś tego dla swoich dzieci?

Jakie były przyczyny rozpadu grupy kilka lat temu?

Osiągnęliśmy cel drogi. Byliśmy wszyscy zmęczeni i dlatego nie udało się dobrze. Była kupa problemów

ów i nie lubiliśmy się na wzajem /śmiech/

Jakie są więc powody waszego reaktywowania?!

Hm, dobrze, dzisiaj lubimy się bardziej! /śmiech/... i jest jakiś "ubizm" kiedy UBU ma problemy - wsiada do autobusu i kieruje, kieruje się ten autobus więc przez pięć ostatnich lat /śmiech/... Poźniej Tony i ja pracowaliśmy nad wspólnym projektem i Allan przyjechał się do nas przy tym projekcie, potem przyszedł Jim tak jak Chris i Scott. I proszę to tworzyć o PERE UBU /śmiech/. Tak, poważnie to było tak.

Co myślisz o tych wszystkich reaktywacjach starych grup, jakie widzieliśmy ostatnio?

Wyobrażam sobie, że każdy oczekiwania tych reformacji, nie wiem... to życie... starzy... starzy mają nieraz coś do powiedzenia /śmiech/ i przeszłości używaliśmy słów "awangarda" i...

Nie. Nigdy nie używaliśmy słowa "awangarda", to ludzie, którzy nas widzieli, którzy mówili "chłopaki jesteście eksperymentalni", "chłopaki jesteście awangardowi". Yeah it sounds good /śmiech/... Ale my nigdy nie przedstawialiśmy się jako awangarda. Wcisnęto nam wręcz z karty członków "prawdziwie awangardą" - odrzuciliśmy je! Na zgrubielem swoją - co było najbardziej "awangardowe" /śmiech/. W końcu, gdy zaczęliśmy nikt nie powiedział "bass będzie musiał być taki" albo "syntezator będzie musiał być taki" etc... Brało się i jedyna rzecz, na którą można było stać, było - zrobić tak aby brzmienie, które wychodziło gdy graliśmy razem było interesujące i mogło być tą rzeczą... niezwykłą, nadzwyczajną, niespotykaną. To jest ważne, inną naszą zasługą jest to, że jesteśmy rozpoznawalni, że mamy charakterystyczne brzmienie, że mamy bardzo praktyczne podejście d

o piosenek, bez przejmowania się słowami jakich używamy by zagrać kawałek. Tak, problem podstawy by napisać piosenkę, jest prosty: to jest ó z jednego punktu A - początku piosenki, do jakiegoś punktu B - jej końca, z jak najmniejszą ilością przeszkód i elementów bezużytecznych. Wybieramy drogę najbardziej evidentną, najbardziej prostą... to wydaje się tak zwyczajne bo to jest tak proste...

Dzisiaj waszym hasłem jest "powrót awangardą". Uży to tylko żart?

/śmiech/... Tak, wiesz co to jest grupa garage-rock? /śmiech/... Zostaliśmy postawieni przed problemem come-back'u... Jakiegoś temu określenie? Nie "industrialne" jednak. Przekleiono nam już tę etykietkę - a "preindustrialnych", "postindustrialnych", "pre-post-industrialnych". Jesteśmy podindustrialni /śmiech/... /gra słów po angielsku "we are understrial" / faktem jest, że za dni z tych określeń nie jest właściwe, awangarda to idea/pomysł/, która miała być już dawno, która ma wiele awantury: a) zmniejsza zasięg określeń takich jak "eksperymentalny" przez swój element kpiny, b) pozwala na kombinowanie tych dwóch elementów, które przypuszczalnie nie posiadaliśmy, to pojęcie "awangardowości" i to oblicze grupy garage-rock. To wydaje się znakomitym zartem /śmiech/

Czy macie jakiś sekret by stworzyć rock ponadczasowy? To co zrobiłoby to lat temu mogło być robione dzisiaj...

Naprawdę tak myślisz? Hm to dobrze. Nigdy nie byliśmy naprawdę młodzi, nigdy nie oglądając swojej imponującej talii. Myślę więc, że właśnie dlatego wypływa ten ponadczasowy charakter, ale ponadczasowy to za duże słowo dla mojej czeczy.

Chciałem powiedzieć również mały zestarzały, wasza muzyka nie jest poza tym inna dzisiaj... Myślę, że nasza principia nie zmi

enię się, w ten czas z takiego sam
ego punktu widzenia, rozumie
nia dźwięku. W ten właśnie sposób
, to prawda, że posiadamy stałe br
zmienie, to dzięki jego tonalności
i instrumentacji. Jest wiele deta
li, które potrzebują właściwej im
przestrzeni, światła.

Myslicie, że brzmienie perkusji
basu i syntezatora przynosią t
n mroczny element do muzyki...

Tak, to poczucie mroczności... Al
e co to jest uczucie mroczności?
/dramatyzując swój głos, później
trzęsąc się ze śmiechu/

...Mroczne oblicze, powiedzmy ko
mpensowane przez śmiałość twoi
ch wokaliz i użycie niecodzienny
ch instrumentów jak tuba, czy ako
rdeon...

Tak, to kpina. I kpina leży u pod
staw tego rodzaju kombinacji ins
trumentów. Niekiedy te elementy s
a kombinowane aby otrzymać wątek
smutny albo odczucie tego rodzaj
u. To wszystko zależy od piosenk
i, nie można generalizować. Jest zw
ykle pewien dualizm, konflikt w p
iosenkach PERE UBU. Ale to tak ja
k w życiu... Na przykład mówię ci
/tu/: ale mam kupę rzeczy do zro
bienia, nie chcę ci specjalnie o n
ich mówić, wolę bym zrobić swoje
obliczenia. W tym samym czasie tr
zeba by było zrobić soundcheck a
to mnie nie zachwyca. Właśnie, w k
ażdym działaniu, w każdej zmianie
jest element obliacji/obowiązk
u/, przymusu. To nie znaczy, że nie
mam ochoty z tobą rozmawiać, roz
umiesz? Z pewnego punktu widzenia
jest to coś co musimy zrobić... i t
o nie ma nic wspólnego z tobą i
ze mną, ale rozumiesz dobrze, że j
uż w tak prostej rzeczy jak mówi

da temperaturze, w której czujemy
się jak w nieważkości, wszystko p
łynie. Widzi się poruszające się
powietrze przez ten archipelag d
achów, jest się tam ze swoją ukoc
haną, wszystko płynie i każde myś
li o swoich przyszłościach
i o sposobach by je połączyć. Oto
obraz atmosfery słów płyty, ale o
ne nie dotyczą ani Nowego Jorku
ani obrazu, który ci dałem.

Czy można rozumieć, że twoja uc
ieczka-THE PEDESTRIANS była reak
cją na uniwers PERE UBU?

/DT/THE PEDESTRIANS nie było uci
eczką. Kiedy PERE UBU zatrzymało
się, miałem jako alternatywę: kont
ynuować w muzyce albo pójść do p
racy. Jedynym moim założeniem/det
erminacją, było zrobić to co miałem
ochotę zrobić. W tym samym czasie P
ERE UBU zostawiało tylko małą rol
kę śpiewowi, nie chciałem więcej
być zawieszony moim poświęceni
em, sobą/przed publicznością, produ
kownikiem się więc sam. THE PEDEST
RIANS nie było reakcją na to odd
anie ale rekonstrukcją grupy po
zrobieniu swoich rzeczy solo. W k
ażdym razie PEDESTRIANS nie było
reakcją na PERE UBU, polegało to n
a wyrzuceniu od zera używając in
nych elementów. Nie mieliśmy nap
rawdę monstrialnego sukcesu/śmie
chy... ale zarabiałem wystarczają
co na życie. W każdym razie PERE
UBU nigdy nas nie wznowiło.

Gracie jesteście a priori po odn
i i do przodu z swojej skórce...

Dlaczego miałe o to bytaz? Ot
ra następne poakowanie chips. Dla
tego, że jesteśmy mocniejsi? O, nie
Jesteśmy fizycznie starsi, to ws
zystko, usta pełne/Jesteśmy silni
ejsi uczuciowo. Tak, jesteśmy OK w
naszej głowie i ciele znasz.../AR
Lubimy się starzeć, nie enclatby
stać się znów młodym, to za tr
ulne. RR

enie jest już przeciwieństwo/konfl
ikt, w takim razie jak tłumaczeni
a muzyki słowami...

Kiedy mówiłem o "mrocznym" dźwię
ku basu PERE UBU, chciałem powiedzi
eć, że kawałek jak "30 seconds over
Tokyo" zapowiadał trochę JOY DIVISI
ON, ~~XXXXXX~~ cold wave...

Pre-joydivisionowski/śmiesz... Ni
e, "30 seconds over Tokyo" był STOO
G ES, Syd Barret, brzmienie heavy-met
lowe. To fakty... albo bardziej to b
yło MC5, było w tym MC5 więcej niż
czegokolwiek innego... Tak, oczywiś
cie ta ciężkość, o której mówisz był
a nowa, ale jak już ci mówiłem prac
owaliśmy nad brzmieniem. To była pr
zejściowa piosenka z brzmienia pra
wie heavy-metal, ale grupa, która ją
napisała była grupą bardzo twardeg
o rocka.

Co czujesz do "Final solution", ka
wałka mitycznego...

To piosenka z bardzo ironicznym t
upetem. To znakomity kawałek rock'n
'rolla nie mit. To klasyk. Jest opar
ty na rockowej wersji "Summertime b
lues"/nuci ją i trzęsie się ze śmi
echu... Chciałem zrobić utwór bazu
jący na tym modelu, w końcu zosta
ł napisany przez ówczesnego line
up grupy, w takim razie "Final s
olution" to nic innego jak "Summerti
me blues" sprowadzony do dum-dum-
dum-dum bang. Nie powiedziałbym, że
to mityczny kawałek-to doskonały
rock.

Wierzysz, że rock może nieść prze
kazy?

Nie, co chcesz przez to powiedzieć
?Przekazy w przestrzeni międzypla
netarnej/śmiechu... Nie wiem, nie/id
zie po torebkę chips/PERE UBU jest
bardzo introspektywną grupą z wiel
u stron. W końcu PERE UBU jest zup
ełnie ~~XXXXXX~~ a propos perspektywy.
/bierze szklankę i odwraca ją/Może
sz zobaczyć szklankę w ten sposób,

albo w ten, albo stąd, albo stamt
ąd. OK to co PERE UBU wyraża
perspektywa PERE UBU to świat, w
którym żyje. PERE UBU obchodzą r
elacje personalne, uczucia, jeste
śmy zainteresowani działaniami
tak łagodnymi jak skierowanie g
łowy do słońca i uczucie ciepła
...Utwory PERE UBU podnoszą /Op
iewają/ten rodzaj momentów i st
awiają go na wierzchu.

Na nowym albumie, zdaje mi się
interesujecie się technologią...

Nie, nie bardzo, jest właściwie
jedna bardzo ironiczna piosenka,
a "We have the technology", album
nazywa się "The Tenement year" to
jest... Alan powiedz mi co to je
st.../Alan Ravenstine, który grz
ebie w szpargałach w drugim koń
cu pomieszczenia/W Stanach Zje
dnoczonych zbudowano te "tenement
s" aby ulokować w nich ludzi nbo
gich albo middle-class czasów i
ch budowy, ale dziś tylko ubodzy
je zamieszkuje.

/David Thomas śpiewając/Album j
est na temat... Alan, na jaki tem
at jest album?/jedząc, mówi z pe
łnymi ustami/Nie. Myślisz, że mog
ę dać mu odpowiedź? Dobrze, oto o
braz, który umiejscawia płytę: By
już w Nowym Jorku? Nie/śmiesz...
.To nic... Jesteśmy na dachu jak
iegoś building, anteny telewizyj
ne, blask gwiazd, światła mieszka
n, to koniec letniego dnia, patrz
ymy na miasto, które ukazuje się
nam jako archipelag metalowych,
dachów identycznych temu, na kto
ym się znajdujemy, widać reflek
sy blasku księżycy na metalu, po
wietrze ~~XXXXXX~~ rozprasa ten spe
cyficzny zapach miast i odpowia

VERBAL ASSAULT

MORE THAN MUSIC
WIĘCEJ NIŻ MUZYKA • WIĘCEJ NIŻ NOWY TANIEC • WIĘCEJ NIŻ
MODA • WIĘCEJ NIŻ UDAWANA POZA • TO WIĘCEJ NIŻ MUZYKA •
TO COŚ ŻYCIOWEGO • POZA TANIMI SLOGANAMI • AKT MIŁOŚCI •
PRÓBA OFIAROWANIA • WIDZIELIŚMY MNÓSTWO ZAPALONYCH
DZIECIĄKÓW, A TERAZ ONE ODESZŁY • ALE NOWA KREW I STARE
IDEALY UTRZYMAJĄ NASZĄ WIZJĘ SILNĄ • TO WIĘCEJ NIŻ
MUZYKA • TO NASZE ŻYCIE

U.K

DISTURBED

DISTURBED

Parental Love/Miłość rodzicielska

Oni znają tylko jedną prawdę
 Wszystkie dzieciaki są takie same
 Oni nie wiedzą że ich prawidłowe
 myślenie jest tylko głupia gra
 Oni nie wiedzą o czym mówią
 Mówią tylko mnóstwo gówna
 Jeśli tylko ich zignorujemy
 Zapomną o tym
 Miłość rodzicielska jest tylko farsą
 I nie daj się na to nabrać
 Wiemy że je jesteś młody ale
 Czuj się wolny by wypowiedzieć swe myśli
 Nie pracuj i nie módl się
 Ignoruj szkolne nudy
 Żyj własnym życiem, swoim sposobem
 Nie bądź grupcem
 Przeciwstawiaj się systemowi
 Być wyrostkiem to najlepsze
 Przeciwstawiaj się systemowi
 Bądź prawdziwym chwastem

The END IS Nigh/koniec jest blisko

Nie wyglądaj przez okno
 Na zewnątrz jest zimno
 Na zewnątrz jest zimno
 Ludzie gapią się a ty nie wiesz
 Na zewnątrz jest zimno
 Na zewnątrz jest zimno
 Oczekujesz ludzi kiedy oni odchodzą
 Na zewnątrz jest zimno
 Na zewnątrz jest zimno
 Telewizor włączony i nie ma gdzie iść
 Na zewnątrz jest zimno
 Na zewnątrz jest zimno
 Koniec jest blisko ale czy oni to wiedzą
 Na zewnątrz jest zimno
 Na zewnątrz jest zimno
 Co to za błysk na horyzoncie
 Nie wiem
 Nie wiem

We can't see the benefit/
 Nie widzimy pożytku
 Nie widzę pożytku w przychodzeniu na głą
 Jeżeli w twojej głowie jest tylko jedna myśl-
 Użyć przemocy i wszcząć bójkę
 Kiedy mógłbyś się bawić zamiast tego
 Każdy tak samo jak ty
 Jest tu by zobaczyć grupę
 Oni się bawią
 Czy nie widzisz, że mógłbyś robić to samo
 Czy nie widzisz pożytku
 Każdy mógłby go znaleźć
 Nadchodzi czas jednego z tych koncertów
 Kiedy wszyscy zwrócą się przeciwko tobie
 Wtedy nie przestaniemy kopać aż do twojej śmierci
 To będzie twój koniec
 A więc jeśli przyszedłeś tu tylko aby się bić
 Coś ci poradzę
 Trzymaj przemoc wewnątrz swojej głowy
 i może wtedy znajdziesz pożytek

Behind enemy lines/
 Za linią wroga
 Ludzie dokonali wyboru
 Skorzystalili z prawa do głosowania
 Ale nikt nie słyszy ich głosu
 A oni wydarli z siebie gardło
 Użyli nas jako śmietnika
 dla europejskich odpadów toksycznych
 Doją nasz przemysł i plują nam w twarz
 Żyjemy za linią wroga
 Instytucjonalizowani-ekonomizowani
 Decentralizowani-Wyobcowani
 Demobilizowani-Reorganizowani
 Znieczuleni i Okupowani
 Żyjemy za linią wroga

BEATYFIKACJA
16 MECZENNIKÓW



spójrz za okno,

już niedługo...

**ZGNIŁE PRAWICOWO-
FASZYSTOWSKIE,
RASISTOWSKO- KLERYKALNE
PIERDOŁY WON!**

TOM VIOLINCI

MOJA WŚCIEKŁOŚĆ JEST SNEM
SNIM NA JAKIE, WYCHODZĄC KAMINIEM
HISTORIA DO ŻYwego GRZECHU
MOJA WŚCIEKŁOŚĆ JEST ŚPIĄCĄ GŁOWĄ
KIVAJĄCĄ SIĘ W CORAZ WILKSIJĄ BROGOCĘCI
OPUSZCEN DOM DLA DOŚWIADCZENIA
WYRUTEGO NA MOJĄ
"TACHINAT ZA UCZCIWOŚĆ"

MOJA WŚCIEKŁOŚĆ JEST LICZBĄ
URAZDZAJĄCĄ SIĘ MODLĄCYM
ZNAJDUJĘ JĄ W DZIEKWCZYNIE
To jest myśl w mojej pamięci
Trwająca przez drogę życia
Wraz z poczuciem skrytości
bije w moim ciele
Mój język jest zwyczajny
Nocami śpię na jawie
Tom Violence jest snem
Urazdzaję sły dziewczynie

Green Light
Zielone Światło
Kłękam przed zielnym światłem
Jej śpiewających podmalowanych oczu
Wtedy całuję jej brzuch, uprzytamiam sobie:
Jej światło jest nocą-nie jestem ślepy-wierzę w ciebie
Widzę zielone światło

SCHIZOPHRENIA
Wszystkiem zobaczyć mojego starszego przyjaciela
Przyszła jego niespełniona rozumu siostro
Mówiła, że Jezus miał brata bliźniaka
który nie wiedział o grzechu
Smiała się jak szalona smlaka się z moich kłopotów
Jej bkszczące oczy tańczyły Ona jest obdąkana
Jej brat twierdzi, że ona jest po prostu dziwną
ze złotym lancuszkami
Ona podejmuje bliżej mówiac "Może być carkowicie pewny
Mój dom jest zrużony schizofrenią"
Moja wizja jest statyczna
Właśnie mnie odeszła
Możem cię w niały włożyć
I możem o tym porozmawiać
Miałem sen
I on rozdarł ig scenę
Lecz mam przeczuć
Że to ona wraca do mnie

THE CIRCULATION OF SEAN PENN
Zabijamy kalfornijskie dziewczęta
Odpalamy eksplozujący pocisk
W błonę dziewczęcy młeczarki
Odnajdziliśmy znaczenie dobrego czucia się
Zamierzamy zostać tu tak długo jak trzeba
Magiczny pocałunek
Przysilnikowy samolot
Antoaurada do twojej czaszki

Beauty lies in the eye/
Piekno tkwi w oku
Jest coś w powietrzu
co czyni cię szalonym
i przynosi to na mnie
To trwa tak długo
i wszystko co muszę zrobić
to żyć dalej
Zatracając się sam
Czy chcesz zobaczyć
wybuch w moim oku
Czy chcesz zobaczyć
Odbicie tego
jak to zwykle bywało
Piekno tkwi w oczach innych snów
Czy chcesz zobaczyć
wybuch w moim oku
Czy chcesz zobaczyć
Odbicie tego jak to zwykle bywało
Piekno tkwi

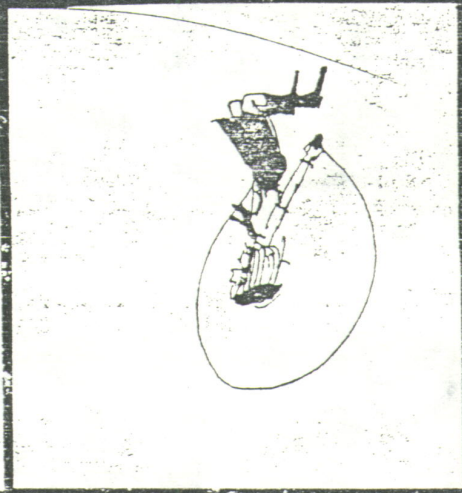
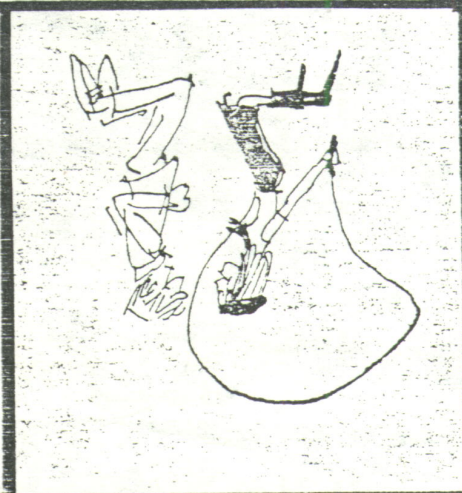
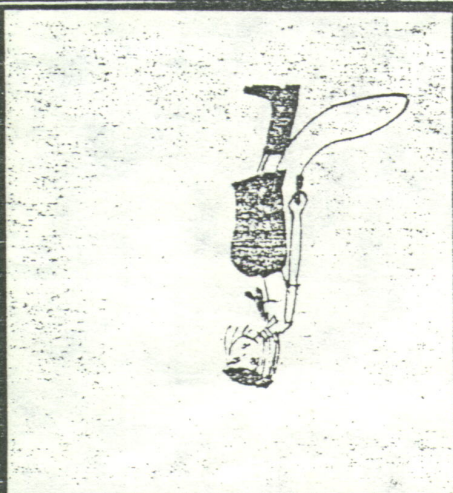
CATHOLIC BLOCK
Mam w głowie katolicki blok
Każę mi kół do pracy
Przynoszę go z powrotem do domu
On dobrze ci służy
Możę go wytknąć
Postanowiłeś zarobić na swojej wolności
Zostaw to mnie
Po prostu żyję wlecznie
Po prostu bez końca
Po prostu ufam opresji
Tak jak twoim przyjacielom
Mam w głowie katolicki blok
Każę mu zamienić żelazo w złoto
Wroć do mnie na krótko
Mam wokół głowy katolicki blok

Jej krew jest pomarańczowo-czerwona

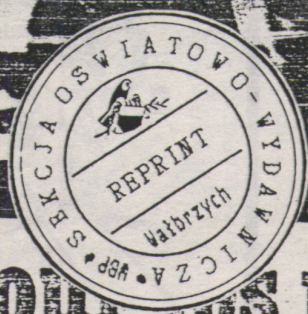
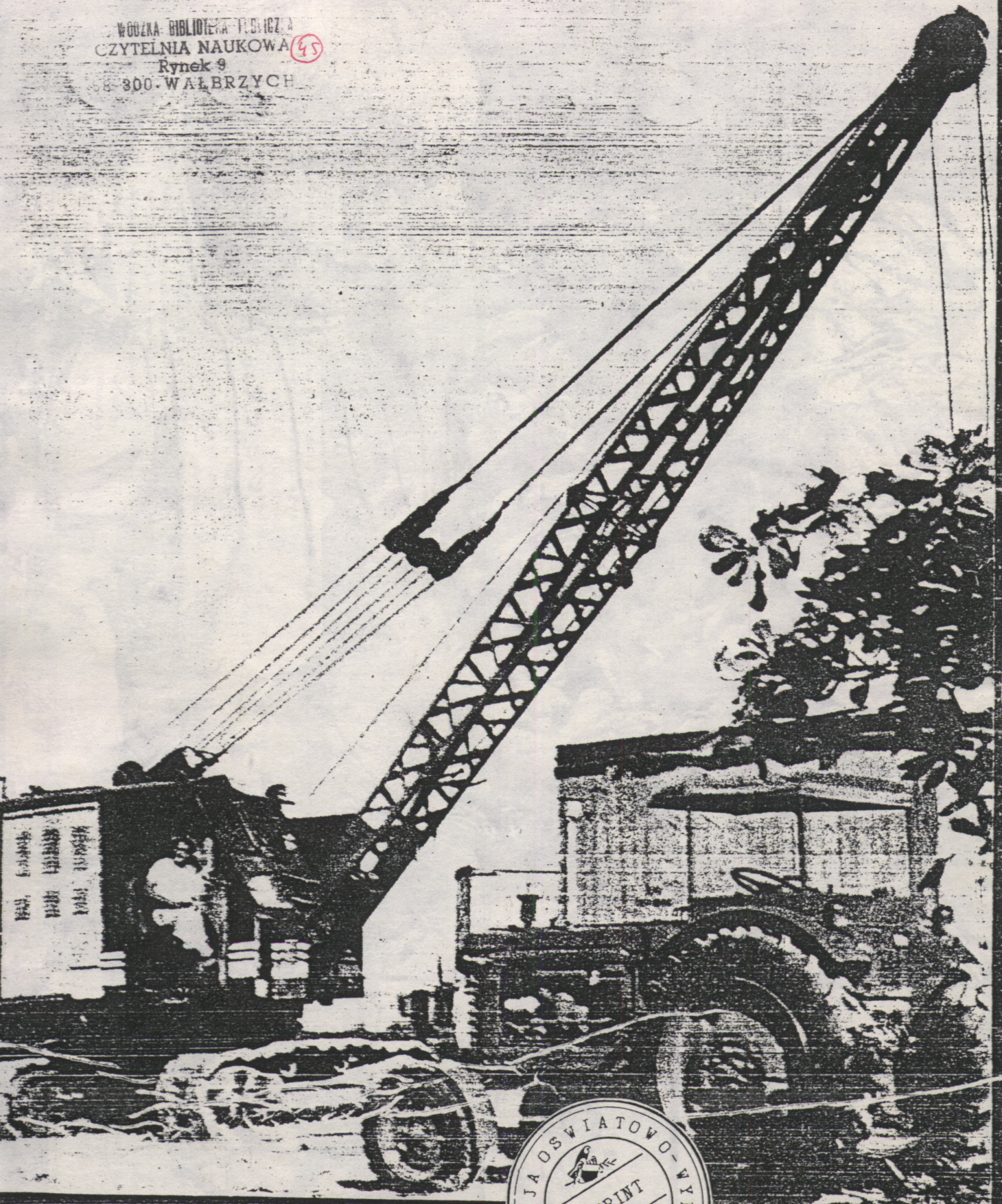
Czy lubisz pierdolić?
Chyba nie mam szczęścia |

White Cross/Bialy Krzyż
plonące kłujczności
(Przelegnałem się
lecz to nie pomaga)
fontelawz nie jestem dość sprytny
(wkopując się
w gorący biał)
uczę się nie krzycząc
(wykreslały to
i trzymamy się z datą) F
od innego solnecznego życia

SONIC YOUTH



WOCZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
CZYTELNIA NAUKOWA 45
Rynek 9
300. WALBRZYCH



Une ballade pour nos punks